

Koniecznie bez limitu

Zadłużenie gospodarstw domowych w europejskich krajach rozwiniętych jest wielokrotnie wyższe niż w Polsce. W większości przekracza 100 proc. ich rocznych dochodów, a w Danii nawet 200 proc. Dlatego nie należy przeszkadzać rozwijaniu akcji kredytowej przez banki.

MAŁGORZATA ZALEWSKA

Wysokie jest w Holandii. Niskie – we Włoszech, Francji i Polsce. Poziom zadłużenia w stosunku do rocznych dochodów wynosi w Polsce około 20 proc. Polski rynek usług kredytowych ma zatem jeszcze duży potencjał rozwoju. Świadczy o tym niski stosunek kredytów ogółem do PKB, wynoszący w 2004 r. 29,1 proc., co oznacza spadek w stosunku do 2003 r. Struktura zadłużenia gospodarstw domowych w bankach w wysoko rozwiniętych krajach Unii Europejskiej jest inna niż w Polsce. W Polsce kredyty mieszkaniowe stanowią około 40 proc. zadłużenia gospodarstw domowych, podczas gdy w Holandii i Finlandii – ponad 90 proc., w Wielkiej Brytanii i Niemczech – ok. 75 proc., a we Francji i w Austrii – 60 proc. Tylko 26 proc. ankietowanych Polaków przeznacza kredyt na wydatki związane z zakupem domu lub mieszkania. Pozostałą część zadłużenia stanowią pożyczki konsumpcyjne, głównie ratalne, oraz kredyty w rachunku bieżącym. W Polsce wartość kredytów konsumpcyjnych jest jeszcze kilkakrotnie niższa niż w Portugalii. W 2004 r. rozwój działalności kredytowej banków był stymulowany przede wszystkim przez popyt ze strony gospodarstw domowych na kredyty mieszkaniowe (wzrosły o 20,7 proc.).

Na przeżycie i drobiazgi

Od połowy roku – także na kredyty konsumpcyjne (zwiększyły się o 11,1 proc.), przeznaczone głównie na zakupy dóbr trwałego użytku. Coraz większego znaczenia w strukturze portfela kredytowego banków działających w Polsce nabierają kredyty mieszkaniowe – długotermino-

we, niższe oprocentowane niż te w rachunku bieżącym. W październiku 2004 r. zanotowano dotychczas (do końca 2004 r.) najwyższą wartość kredytów i pożyczek udzielonych gospodarstwom domowym przez sektor bankowy w Polsce (122,8 mln zł). Nadal jednak dominują kredyty stosunkowo niskiej wartości: blisko 60 proc. ankietowanych przez Pracownię Badań Społecznych (PBS) Polaków wskazało, iż ich zadłużenie nie jest wyższe niż 2,5 tys. złotych. W stosunku do 35 proc. respondentów miesięczne obciążenie z tytułu spłaty zadłużenia nie przekraczało 100 złotych. Aż 93 proc. nie miało problemu ze spłatą zadłużenia, w przypadku pozostałych ankietowanych problemy ze spłatą zadłużenia wynikały głównie z utraty miejsca pracy.

Połowa bez bank

Stopień korzystania z usług kredytowych wzrasta, ale jest nadal niski. W okresie styczeń 2004 r. – styczeń 2005 r., 39 proc. Polaków nie korzystało z usług bankowych, a także z żadnych innych produktów i usług finansowych. Z publikowanych badań opinii publicznej wynika, że w Polsce z usług bankowych korzysta średnio co drugi dorosły obywatel. Tylko 55 proc. Polaków powyżej 15 roku życia posiada rachunek bieżący, podczas gdy w Czechach 80 proc. społeczeństwa, w Wielkiej Brytanii 85 proc., a w krajach unijnych – średnio 90 proc. Jako główne powody niższej aktywności bankowej społeczeństwa w Polsce niż w innych krajach Unii Europejskiej wymienia się: wysokie bezrobocie i w konsekwencji brak środków finansowych (80 proc. wska-

rzeb finansowych w społeczeństwie (64 proc.). Dopiero na trzecim miejscu stosunkowo wysokie koszty usług bankowych (37 proc.).

Bez „ręcznych manipulacji”

Koszty usług bankowych nie są główną barierą wzrostu ubankowienia polskiego społeczeństwa. Problematyka wysokości oprocentowania, prowizji i innych opłat nie powinna być regulowana w drodze przepisów prawnych (np. o maksymalnych odsetkach od kredytów i pożyczek). Należy ją pozostawić mechanizmowi rynkowemu. Nieunikniony wzrost konkurencji na rynku finansowym w naturalny sposób wymusi tendencję do zmniejszania kosztów korzystania z usług i produktów, w tym kredytowych. To w głównej mierze wzrost konkurencji, a nie wprowadzanie maksymalnych odsetek determinuje ceny kredytów (potwierdzają to badania przeprowadzone przez Amerykańską Komisję ds. Finansów Konsumentów – US National Commission on Consumer Finance).

Jeszcze większa konkurencja

W wyniku wstąpienia Polski do UE powstała możliwość notyfikowania działalności bankowej w Polsce przez instytucje kredytowe z innych krajów unijnych. W ciągu pierwszego roku członkostwa

JAK CHĘTNIE POŻYCZAMY?*

Kraj	Procent kredytów do PKB
Holandia	238
Irlandia	216
Dania	183
Malta	178
Szwecja	175
Wielka Brytania	164
Belgia	159
Portugalia	156
Niemcy	156
Austria	147
Hiszpania	127
Cypr	117
Francja	92
Włochy	84
Grecja	76
Finlandia	68
Estonia	55
Łotwa	44
Słowenia	44
Węgry	42
Czechy	38
Polska	30
Słowacja	28
Litwa	24

Źródło: „Sytuacja finansowa banków w 2004 roku. „Synteza”, NBP;
* Stosunek kredytów do PKB w poszczególnych krajach Unii Europejskiej; stan na koniec 2003 r.

Polski w Unii Europejskiej chęć podjęcia działalności w Polsce zgłosiło blisko 80 instytucji, głównie z Wielkiej Brytanii. Rozpoczęcie działalności przez nowe instytucje przyczynia się do wzrostu konkurencji, której efektem może być spadek oprocentowania kredytów.

Pożywka dla szarej strefy

W przypadku braku możliwości otrzymania kredytu, kredytobiorcy dokonują wyboru produktów zastępczych, m.in. coloured pricing (cena towaru czy usługi zawiera opłatę za kredyt, tak aby zakup nie był traktowany jako transakcja kredytowa). Albo korzystają przykładowo z usług lombardów lub z usług nielegalnych dawców środków finansowych. Wśród ankietowanych Polaków 2 proc. byłoby zdecydowanie skłonnych (5 proc. raczej tak) skorzystać z usług osób zawodowo pożyczających środki finansowe – niebędących przedstawicielami instytucji finansowych. A zatem wprowadzenie maksymalnych limitów odsetek od kredytów w Polsce może przyczynić się do rozwoju działalności nielegalnych dawców środków finansowych.

Banki nie będą ryzykować

Kredytodawcy działający w krajach, które wprowadziły maksymalne odsetki od kredytów, ustanowili procedury mające na celu ograniczenie dostępu do kredytów przez klientów obciążonych wysokim ryzykiem. W Niemczech kryteria przyznania kredytu zostały ustalone na poziomie, który wyklucza udzielenie kredytu klientom wysokiego ryzyka. Kredytobiorcy o niskich dochodach są w stanie uzyskać finansowanie z banku tylko pod warunkiem posiadania bezpiecznego zatrudnienia na dłuższy okres. Minimalne wartości kredytów zostały ustalone na dużo wyższym poziomie od tego, którym zainteresowane są osoby o najniższych dochodach. Wśród ankietowanych Niemców aż 19 proc. spotkało się z odmową udzielenia im kredytu, podczas gdy wśród Polaków wskaźnik ten wyniósł 6 proc.

Lepiej się przenieść

Z rynków, na których wprowadzane są maksymalne odsetki, wycofują się instytucje kredytujące. W dobie globalizacji, zacierania się granic pomiędzy poszczególnymi krajami, możliwością wyboru przez banki działające w UE prawa krajowego, na podstawie którego chcą prowadzić działalność (możliwość przekształcania się banków w oddziały oraz

notyfikowania działalności w innych krajach unijnych), wysoce prawdopodobne jest przenoszenie działalności bankowej z krajów objętych restrykcyjnym prawodawstwem do krajów mających przyjaźniejsze przepisy prawne. Stopień restrykcyjności polskiego prawa jest bowiem wysoki i wprowadzanie dodatkowych przepisów nie będzie sprzyjało rozwojowi

JAK TO JEST W INNYCH KRAJACH?

We Francji i w Niemczech są przepisy w zakresie maksymalnych odsetek, natomiast w Wielkiej Brytanii ich nie ma. Sektory bankowe, w których wprowadzono maksymalne odsetki od kredytów, charakteryzują się mniejszą różnorodnością produktów i usług kredytowych niż te, w których regulacje takie nie występują. Ogranicza to dostępność do nich, zwłaszcza gospodarstw domowych o niskich dochodach. Również nielegalne transakcje finansujące zdarzają się znacznie częściej we Francji i w Niemczech (gdzie obowiązują limity odsetkowe), niż w Wielkiej Brytanii (gdzie ich nie ma). W Wielkiej Brytanii 3 proc. populacji o niskich dochodach przyznaje się do korzystania z nielegalnych usług, podczas gdy we Francji jest to 7 proc., a w Niemczech 8 proc.

wi działalności bankowej. Wychodzenie banków spod obowiązywania polskiego prawa (przekształcanie się w oddziały banków zagranicznych) przyczyni się do zmniejszenia zakresu oddziaływania instytucji centralnych (m. in. banku centralnego, nadzoru bankowego, systemu gwarantowania depozytów) na sektor bankowy.

Dodatkowe opłaty

Podstawowym sposobem omijania przepisów w zakresie maksymalnego oprocentowania kredytów jest zmniejszenie udziału odsetek w całkowitej cenie kredytu. Produkty kredytowe zaprojektowane dla klientów wysokiego ryzyka charakteryzują się zazwyczaj niskimi odsetkami i wysokimi opłatami dodatkowymi – pobieranymi często z góry. Opłaty dodatkowe stanowią przykładowo zasadniczą cenę korzystania z kart. Kredytobiorcy o różnym poziomie ryzyka mogą otrzymywać te same karty po różnej cenie. W krajach, w których obowiązuje maksymalne oprocentowanie kredytów, są bardziej narażeni na opłaty karne niż w krajach, w których regulacji takich nie ma. Tam, gdzie cena kredytu zależy w większym stopniu od opłat dodatkowych (przykładowo w przypadku opóźnienia w spłacie) niż podstawowego oprocentowania, „zrozumiałość” kosztu kredytu jest mniejsza. Kredytobiorcy w Wielkiej Brytanii częściej wskazują, że zrozumieli warunki umowy kredytowej w momencie jego udzielenia, niż kredytobiorcy we Francji i w Niemczech. Ponad 60 proc. ankietowanych Po-

laków odpowiedziało, że całkowity koszt kredytu był taki sam, jak było to wskazane w momencie jego zaciągania. Wśród ankietowanych Polaków, którzy mieli problemy ze spłatą zadłużenia, 66 proc. przyznało, że kredytodawca/pożyczkodawca w jasny sposób wskazał konsekwencje braku regularnych spłat.

Kara dla opieszalych

Kredytobiorcy, którzy nie są w stanie spłacić kredytu w terminie, narażeni są na wyższe sankcje w krajach, które wprowadziły maksymalne odsetki od kredytów, niż w krajach, które takich przepisów nie mają. W Niemczech w odniesieniu do około 14 proc. kredytobiorców o niskich dochodach, którzy stanęli w obliczu problemów ze spłatą zadłużenia, kredytodawcy pobrali należne środki z ich rachunków. We Francji w około 16 proc. przypadków. W odniesieniu do kolejnych 9 proc. niemieckich kredytobiorców środki na spłatę długu zostały ściągane w drodze zajęcia pensji. Wśród ankietowanych Polaków 40 proc. wskazało, że nie musiało płacić karnych odsetek i dodatkowych opłat w przypadku opóźnienia w spłacie rat kapitałowych. Z danych wynika, że ogłoszenie upadłości przez dłużnika jest bardziej prawdopodobne we Francji i w Niemczech niż w Wielkiej Brytanii. W Zjednoczonym Królestwie tylko około 4 proc. ludzi mających problemy z obsługą zadłużenia ogłosiło upadłość, podczas gdy we Francji – 25 proc., a w Niemczech – 6 proc., przy czym 16 proc. społeczeństwa złożyło kredytodawcom tzw. oświadczenie zabezpieczeniowe – Eidesstattliche Versicherung (forma postępowania upadłościowego). Doświadczenia krajów unijnych wskazują, że wprowadzenie maksymalnych odsetek od kredytów ogranicza dostępność kredytów, przede wszystkim dla gospodarstw domowych charakteryzujących się niskimi dochodami, wysokim ryzykiem z punktu widzenia kredytodawców. Biorąc pod uwagę zarówno stosunkowo słabo rozwinięty rynek kredytowy w Polsce, jak i niski poziom dochodów polskiego społeczeństwa (14 proc. ankietowanych Polaków zaciągnęło kredyt lub pożyczkę żeby „przeżyć do pierwszego”), wprowadzenie maksymalnych odsetek od kredytów nie jest dobrym rozwiązaniem. Należałoby raczej stymulować świadomość potrzeby i umiejętność korzystania z produktów i usług finansowych.

Autorka jest prof. dr hab., pracuje w Katedrze Bankowości Kolegium Zarządzania i Finansów Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie